

Brawa dla amatorów!

W Galerii Nowej można oglądać doroczną wystawę prac członków Klubu Plastyka Amatora. Można być zaskoczonym – większość prac jest naprawdę dobrych, wykonanych z wyczuciem formy, wrażliwością na kolory i światło, ciekawie kadrowanych. Niektóre wyglądają wręcz jak dzieła profesjonalistów.

Stylistyki, motywy, sposoby przedstawiania i techniki są oczywiście najróżniejsze. Przeważają prace przedstawiające, choć niekoniecznie realistyczne. Najbardziej oryginalne są obrazy usypane przez Janusza Bonieckiego z piasku o różnych naturalnych odcieniach – ale nie tylko ze względu na rzadką technikę warto im się przyjrzeć. To naprawdę zgrabne kompozycje.

Jest jedna rzeźba – Krzysztof Kozłowski wykorzystał konar drzewa do wykonania szlachetnego obiektu o ciekawej naturalnej formie uzupełnionej przez „koronę” z metalowych elementów (jest też autorem dwóch ciekawych czarno-białych linorytów z drzewami i ptakami siedzącymi na płocie).

Grażyna Rakowska nawiązała do słynnego obrazu Matisse’a pt. „Taniec” – ubierając postaci w kobiecie stroje z dawnych epok (namalowała też śliczny obrazek z ostami na łące). Jagoda Słubik w obrazie z elementami kolażu odnosi się do współczesnej kultury popularnej, zagrożeń, jakie ona przynosi – postać na obrazie wciąga nosem napis „facebook” jak kokainę.

Aleksandra Chmielewska przedstawia fragmenty miast z kościołami – ciekawie je stylizując. Joanna Bianka Garmulewicz namalowała rewers obrazu z blejtrmem, sygnując tę pustą stronę płótna.

Moim zdaniem niesłusznie przypadła jej za to pierwsza nagroda w konkursie na najlepszą pracę – takie rzeczy malarze robili już w przeszłości, wystarczyło ściągnąć pomysł.

Za to żadnej nagrody, ani nawet wyróżnienia nie dostały świetne akwarele Beaty Van Wijngaarden – jedna z kurą w zbożu, druga (zachwycająca!) z martwą naturą z paprykami w wydrążonej dyni.

Brawa dla tej artystki za świetne wycucie formy, koloru i światła!

Barbara Grabowska, Barbara Trzeciak, Jolanta Luchowska są autorkami pięknych, subtelnych obrazków nawiązujących do natury. To osoby wyjątkowo wrażliwe na urodę świata.

Wymienione nazwiska nie są wszystkimi, które należałoby wyróżnić. W zasadzie prawie wszystkie prezentowane prace są godne uwagi. Duże brawa!

Wystawa czynna do 17 grudnia 2014.